

PATRON TYGODNIA — ŚW. SZCZEPAN

Urodził się w Jerozolimie. Był jednym z 7 diakonów, których Apostołowie wybrali do pomocy w głoszeniu Ewangelii oraz do posługi ubogim, o czym wspominają Dzieje Apostolskie. Jego pragnieniem było między innymi zreformowanie judaizmu. Prawowierni Żydzi za głoszenie chrześcijaństwa uwięzili go i oskarżyli o bluźnierstwo i występowanie przeciw Prawu i Świątyni. Postawiony przed Sanhedrynem wykazywał, że posłannictwo Jezusa było Bożym planem, a Żydzi, podobnie jak ich przodkowie, ustawicznie się im sprzeciwiają. A gdy w uniesieniu stwierdził, że widzi, jak otwierają się niebiosa, w których Jezus zasiada po prawicy Boga, rozwścieczyło to jego sędziów do tego stopnia, że bezzwłocznie wyprowadzono go za mury miasta i ukamienowano. Podczas kamienowania Szczepan modlił się by grzechy jego prześladowców zostały im wybaczone. Zginął w 36 roku. Przy jego śmierci miał być obecny (jako młodzieniec) Szaweł, późniejszy Apostoł Narodów. Jest pierwszym chrześcijańskim męczennikiem – z tego względu określany jest mianem Protomartyr, co tłumaczy się właśnie jako „pierwszy męczennik”. Jego grób odkryto w roku 415.

Ze staropolskich zwyczajów związanych z dniem świętego Szczepana warto wymienić te, podczas których rzucano w kościele w czasie Mszy świętej zboże na pamiętkę kamienowania lub, gdy w domach smarowano miodem deski przybite do belek stropowych i kiedy rzucone na nie ziarno przylegało, oznaczać miało to zapowiedź dobrych zbiorów.

INFORMACJE DUSZPASTERSKIE

1. Dziś – czwarta niedziela Adwentu, która, ukazując nam w Ewangelii scenę zwiastowania, zapowiada zbliżającą się szybkimi krokami uroczystość narodzenia Zbawiciela świata. Wdzięczni Bogu za Jego miłość objawioną nam w tych wydarzeniach, przygotujmy nasze serca, domy i rodziny na nadchodzące święta.
2. W środę – ostatnie „roraty” wyjątkowo rano o godz. 7.00. i okazja do spowiedzi św. dla tych parafian, którzy przyjadą na święta tuż przed wigilią Bożego Narodzenia. Nie będzie Mszy Świętej wieczornej o godz. 18.00.
3. W środę wieczorem zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej. Zachęcamy do godnego przeżycia wigilii i całych świąt Bożego Narodzenia, a w szczególności do zachowania takich zwyczajów, jak łamanie się opłatkiem, wspólna modlitwa, odczytanie fragmentu Ewangelii i śpiewanie kolęd. Zachowajmy też zwyczaj spożywania posiłków bezmięsnych.
4. O północy ze środy na czwartek zapraszamy na pasterkę. Składka na tacę podczas pasterki będzie przeznaczona na Fundusz Obrony Życia.
5. W czwartek – uroczystość Narodzenia Pańskiego. Porządek Mszy Świętej i nabożeństw – jak w niedzielę. Wierni, którzy w czasie pasterki przyjęli Komunię św., mogą w ciągu dnia ponownie przystąpić do Stołu Pańskiego.
6. W piątek – drugi dzień świąteczny, święto św. Szczepana, diakona, pierwszego męczennika. Msze Święte w naszym kościele w porządku niedzielnym.
7. Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy włączyli się w akcję „świąteczne paczka” Bóg zapłać: paniom z Caritasu, które po raz kolejny zorganizowały te akcje. Dziękujemy osobom, które przekazały dary na kiermasz, tym którzy składali dary do wystawionych koszyków.

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Rzymskokatolicka
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl



Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE WESOŁEJ
NR 05, ROK I, I V NIEDZIELA ADWENTU 21.12.2014

**Smutny Pan Bóg chodzi po rajach
w którym dawno ucichł śpiew ptaków
poznikały zwierzęta duże i małe
ucichły ich odgłosy
najpiękniejsze kwiaty zwiędły
opadły z drzew liście
smutny Pan Bóg chodzi po rajach i tęskni
patrzy na znajome miejsca wspomina
jak rozmawiał ze szczęśliwym Adamem
pamięta jego uśmiech i zachwyt
gdy zobaczył pierwszy raz Ewę
nagle zatrzymał się przy jednym drzewie
zamyślił się westchnął zapłakał
potem spojrzął w kierunku bramy
kazał ją otworzyć szeroko
teraz stoi tam czeka na nasz powrót
bo po co Mu raj bez człowieka**



**„Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie
według twego słowa...”**

Odwieczny plan zbawienia ludzkości to historia miłości Boga do człowieka. To zapis upadków człowieka, jego niewierności wobec Stwórcy. Jednak z drugiej strony jest także historią Bożych życiowych wybrań. Także w historii Kościoła doświadczamy nieustannie zbawczej obecności Boga. To wszystko jest objawem bezwarunkowej miłości Boga, który nie pozwoli nigdy, aby człowiek zginął. Centralnym punktem tego planu zbawienia jest Boże wcielenie, czyli objawienie się

Boga ludziom. Aby zrealizować plan Bóg potrzebuje osób, które będą gotowe porzucić swoje plany dla sprawy królestwa Bożego. Doskonałym przykładem takiego powierzenia się Bogu jest Maryja. Ona wypowiada Bogu „niech mi się stanie słowa Twego”, do końca nie rozumie, czego Stwórca od niej wymaga. Ufa jednak, że skoro Bóg ją wybrał, to da również potrzebne siły do realizacji tego planu. Maryja Matka zawierzenia uczy nas wszystkich jak mamy zaufać Bogu do końca.

Liturgia Słowa na Czwartą Niedzielę Adwentu

I Czytanie 2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan pokroił wokół wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: »Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki«. Oto słowo Boże.

II Czytanie Rz 16,25-27

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian Bracia: Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwala na wieki wieków. Amen. Oto słowo Boże.



Ewangelia wg Św. Łukasza 1,26-38

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski. Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł. Oto słowo Pańskie.

Historie życiem pisane – Kolejna łza spływa po policzku...

Pani Beata samotnie wychowuje trójkę dzieci, córkę i dwóch synów. Chłopcy chorzy. Dziewięciomiesięcznemu Kubusiowi potrzebny jest sprzęt rehabilitacyjny, ale na to nie ma pieniędzy. Syn wysłał list do Św. Mikołaja – szłocha zdesperowana matka. Kubuś został cudem odratowany. Jestem wdzięczna lekarzom, mówi matka. Okres przedświąteczny, jak żaden inny, pokazuje ile w naszym otoczeniu jest osób, dla których ten czas, zamiast radości, niesie smutek. Płacze matka trójki dzieci, powoli zaczynają kończyć się źródła, z mogłaby otrzymać pomoc. Nie układało mi się w życiu – wspomina pani Beata. Nie miałam szczęścia do mężczyzn. We wrześniu tamtego do Polski. Przedtem mieszkałam w Hiszpanii z ojcem Domingo. Teraz całą trójkę muszę wychowywać sama. Mieszkam z rodzicami dwupokojowym mieszkaniu. Na domiar złego starszy syn cierpi, na cukrzycę i astmę. Jednak największe zmartwienie dotyczy dziecka. Kubuś jest, urodził się w szóstym miesiącu ciąży. Zaledwie sześć godzin po porodzie zawieźli go do kliniki, był w stanie krytycznym. Lekarze zadzwonili do mnie na drugi dzień, powiedzieli, że mały jest zarażony jakąś bakterią i może nie przeżyć nocy. Co się ze mną działo, ten tylko wie, kto był w podobnej sytuacji, kto miał umierające dziecko. To były długie godziny intensywnej modlitwy do Boga by uratował mi dziecko. Syn przeżył i chociaż ma zniszczone płuca, cierpi na szereg chorób związanych z układem oddechowym, cieszę się, że jest z nami. To mój największy skarb. Cieszę się, że Bóg go ocalił. Jestem wdzięczna lekarzom którzy robili co mogli, aby ratować Kubusia.

Uratowali mi mojego synka, wzrusza się pani Beata. Cały czas jednak toczy się walka o przetrwanie do pierwszego. Głównym źródłem utrzymania rodziny są różnego rodzaju zasiłki i rehabilitacyjne. Miesięcznie wydaje na leki 800 zł, żali się pani Beata. Pisałam do NFZ czy mogę liczyć na refundację takiej specjalnej maty, która sygnalizuje, kiedy dziecko przestaje oddychać. Taki sprzęt kosztuje 500 zł. Pani Beata pokazuje całą korespondencję, jaka została wysłana w tej sprawie. Odmówili, twierdząc, że taka mata to jest sprzęt do ratowania życia, a taki nie podlega refundacji. Ostatnią deską być Fundacja Polsat, która w przyszłym roku ma zdecydować o przyznaniu rodzinie pomocy. Mama Kubuś potrzebuje też sprzętu do rehabilitacji synka, nie wspominając o całej reszcie potrzebnych rzeczy. Nie stać jej nawet na drobne prezenty dla swoich pociech. Od urodzenia wmawiam im, że św. Mikołaj jest na świecie. Tymczasem w tym roku Mikołaj może nie nadejść, z prostych przyczyn. Domin-go już napisał list do św. Mikołaja, w prosi o samochód na pilota. Joasia mówi, że nie chce prezentów, bo wie że nie ma na to pieniędzy. Jedynie o co prosi, to zdrowie dla jej braciszka. Kiedyś wspominała, że laptop to jej marzenie – mówi jej mam. Córką mówi, że nie chce mieć świąt. Nie podobają się jej. Bo co powie koleżankom w szkole, kiedy będą chwalić się swoimi prezentami, otrzymanymi w wigilijny wieczór. Pani Beata wszystko to opowiada, trzymając chorego Kubusia na kolanach a po jej policzku spływa kolejna łza bólu, cierpienie i niemocy.